

Ks. SŁAWOMIR KUNKA
UMK Toruń

CHWAŁĄ OJCA ŻYJĄCE DZIECI. SZKIC DO PROTOLOGII INTEGRALNEJ¹

Lektura Pisma Świętego, potwierdzona magisterium Kościoła², pozwala nam uznać, że Stwórca powołał do życia najpierw anioły, a później świat materialny. Wszystko, co istnieje, zostało stworzone z wszechmocy i mądrości Boga³. Jednak dopiero pełne znaczenie i sens istnienia kosmosu można odkryć w stworzeniu człowieka. Dopiero on bowiem ściślej łączy stworzenia materialne z ich Stwórcą. On też pełniej oddaje głębię odwiecznych zamiarów Bożej Mądrości.

1. PIERWSZE FOTOGRAFIE Z RODZINNEGO ALBUMU CZŁOWIEKA

Z całego świata podlegającego prawom biologii i fizyki jedynie człowiek może wejść w osobowy dialog z Bogiem, Stwórcą nieba i ziemi. Mężczyzna i kobieta jako rozumne i wolne, a przede wszystkim osobowe stworzenia, zostały uczynione na obraz i podobieństwo Boga⁴. Aniołowie zaś nie są w sposób konieczny odniesione do świata materialnego, ponieważ górują nad nim. „Niezależnie od swej

¹ Artykuł stanowi znacznie poszerzoną i zmienioną wersję artykułu *Dlaczego nasze życie jest święte?*, „Pielgrzym”, nr 7(713), 2017, s. 14-17.

² Wierzymy, że Bóg „utworzył jednakowo z nicości i jeden, i drugi rodzaj stworzeń, tj. istoty duchowe i materialne: aniołów i świat, a na koniec naturę ludzką, jakby łączącą te dwa światy; złożoną z duszy i ciała. Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały przez Boga stworzone jako dobre z natury, ale sami uczynili się złymi. Człowiek zaś zgrzeszył za podszeptem diabła” (Sobór Laterański IV; za: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr. S. Głowa, I. Bieda, wyd. 2, Poznań 1988, V, 10).

³ Zob. M. Miduch, *Biografia Ducha Świętego*, Kraków 2015, s. 16-18.

⁴ Zob. Rdz 1, 26-27. Dodajmy, że „podobieństwo dzieci do Ojca nie zniknęło nawet wtedy, kiedy człowiek zgrzeszył. Zostało zaburzone, ale nadal jest!” (M. Miduch, *Biografia Boga Ojca*, Kraków 2016, s. 21). Więcej zob. S. Kunka, *Grzech pierwotny a obraz Boży w człowieku*, „Polonia Sacra” nr 4(37), 2014, s. 59-79.

inteligencji, w miarę jak Bóg stwarzał świat materialny, nie rozumieli jego celu”⁵. Trudno się temu dziwić, bo przecież jako duchy czyste przekraczały normy i jakości, w jakich ten świat się wyrażał. Może nawet, w jakimś stopniu, wydawał się im absurdalny. Nie potrafiły dostrzec jeszcze celu Bożego zamysłu. Było tak do czasu stworzenia człowieka. Ten bowiem, podobnie jak one „będąc bytem rozumnym i wolnym, był w stanie nadać znaczenie całemu światu materialnemu, posługując się nim dla chwały Stwórcy”⁶. Tym samym aniołowie nie byli już jedynymi zdolnymi do dialogu ze Stwórcą istotami.

Jest uprawnione przypuszczenie, że bunt tej części aniołów, która odeszła od Stwórcy, miał miejsce jeszcze przed stworzeniem człowieka. Nie jest wykluczone także, iż sam fakt stworzenia świata materialnego mógł wywołać podział w anielskim świecie. Oznaczałoby to, że diabelski bunt przeciw Stwórcy „miałby miejsce zanim kosmos został skompletowany i uszlachetniony przez obecność człowieka”⁷. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne.

Wnioskować możemy, że zanim doszło do upadku części aniołów, narastał w nich sprzeciw wobec planów Boga⁸. Zamiast chwalić Stwórcę pełnego mądrości i dobroci, zaczęli odwracać się od Niego. „Zbuntowani aniołowie, nie chwalili Boga od początku, czyli od momentu, gdy stworzył świat materialny, który z punktu widzenia czystych duchów wydawał się absurdem”⁹. W swojej wyniosłości i pysze nie były już zdolne, aby dostrzec i „uwierzyć mądrości Bożej, trochę tak, jak może zdarzyć się nam, ludziom, nie ufać Bogu wobec problemu cierpienia”¹⁰. Inni zaś uważają, że aniołowie zbuntowali się z powodu Bożych planów dotyczących Wcielenia Syna Bożego, któremu mieliby, jako swemu Panu, służyć i oddawać pokłon¹¹. Maria z Agredy¹² uważa, iż „aniołowie otrzymali nakaz, aby

⁵ G. Amorth, *Nowe wyznania egzorcysty*, tłum. W. Zasiura, Częstochowa 1998, s. 38.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Więcej na temat buntu w świecie duchów czystych zob. *Rzecz o Aniołach: między Bogiem a człowiekiem*, zebrał i opr. M. Fryszkiewicz, Marki-Struga 1985, s. 35-38.

⁹ G. Amorth, *Nowe wyznania egzorcysty*, dz. cyt., s. 38-39.

¹⁰ Tamże, s. 39. „Szatan, z powodu prymatu i autorytetu jakim się cieszył, buntując się wobec porządku moralnego i duchowego Boga, pociągnął za sobą swoisty układ satelitów: aniołów, którzy zechcieli za nim pójść, z pełną świadomością i wolnością. Teraz próbuje pociągnąć za sobą jak najwięcej ludzi, ich również z pełną świadomością i wolnością. Bóg nie wyrzeka się nigdy swoich stworzeń. Byłoby to tak, jakby wyrzekł się siebie samego. W ten sposób szatan od czasu swojego buntu oddziaływał potężnie na całe stworzenie posiadając moc, jaką miał na początku” (Tamże, s. 40).

¹¹ Por. Iz 45, 23; Rz 14, 11; Flp 2, 10.

¹² María Fernández Coronel y Arana (1602-1665). Hiszpańska zakonnica ze zgromadzenia Franciszkanek od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, mistyczka i wizjonerka. Najprawdopodobniej posiadała także dar bilokacji. W zakonie przybrała imię: Maria od Jezusa. Zmarła w 63 roku życia w opinii świętości. Pochowana została w przyklasztornym kościele

tegoż Boga-Człowieka uznali, jako Głowę swoją¹³. Jako takiemu będą Go czcić i służyć Mu.

2. KRÓLOWA I PANI WSZYSTKICH STWORZEŃ

Opisując bunt aniołów, hiszpańska mistyczka idzie jeszcze dalej. W dziele *Mistyczne Miasto Boże* stwierdza, że z rozkazem przyjęcia prawdy o Wcieleniu Bożego Słowa i posłuszeństwa wobec Niego „aniołowie otrzymali polecenie uznania za swoją Monarchinię tej ‘niewiasty’, w której łonie Jednorodzony przyjął ciało ludzkie¹⁴. Skoro z Niej narodzi się Bóg-Człowiek, to Niewiasta ta przez swe Boże macierzyństwo¹⁵, będzie „Królową i Panią wszystkich stworzeń; pod względem łask i chwały przewyższać będzie Ona wszystkich aniołów i ludzi¹⁶. To Jej będą oddawać cześć wszystkie inne stworzenia.

Warto wspomnieć w tym miejscu o pewnej teologicznej intuicji św. Maksymiliana M. Kolbego. Pisze on, że „Bóg w niezliczonej ilości możliwych istot wyobrażających różne Jego doskonałości widział też od wieków Istotę ze wszech miar doskonałą, nie pokalaną żadną skazą grzechu, odzwierciedlającą Jego przymioty Boże tak wiernie, jak tylko to jest możliwe istocie stworzonej¹⁷. Zdaniem o. Kolbego Stwórca „rozkoszował się tym widokiem i postanowił od wieków powołać

konwentu w Ágreda (Hiszpania). Rozpoczęty w 1673 proces beatyfikacyjny nie został zakończony.

¹³ *Mistyczne Miasto Boże, czyli Żywot Matki Boskiej. Według doznanych objawień napisała Maria z Agredy*, tłum. z tekstu niem. F. Vogl, opr. tekstu. E. Odachowska-Zielińska, A. R. Zieliński, red. 2 wyd. H. Pracelowa, Warszawa-Struga 2015, s. 19.

¹⁴ Tamże, s. 20.

¹⁵ W tym kontekście poruszające słowa zapisał św. Ludwik M. Grignion de Montfort: „Nie ma i nigdy nie będzie stworzenia, w którym Bóg jaśniałby wspanialej niż w Najświętszej Maryi Dziewicy, nie wyłączając Błogosławionych, Cherubinów, ani nawet najwznioślejszych Serafinów nieba. Maryja jest ‘rajem’ Boga, Jego niewysłowionym światem, do którego zstąpił Syn Boży, ażeby działać w nim cuda, strzec go i mieć w nim swe upodobanie. Bóg stworzył świat dla pielgrzymującego człowieka, właśnie ten nasz świat, i stworzył świat dla człowieka błogosławionego – jest tym światem niebo. Ale uczynił Bóg inny jeszcze świat – dla siebie i dał mu imię Maryja; świat niemal nie znany śmiertelnym na ziemi, nie pojęty dla aniołów i świętych w niebie, którzy wielbiąc Boga tak wzniosłego i wywyższonego nad wszystko stworzenie, a ukrytego w swoim ‘świecie’ – w Matce Bożej, Maryi, wołają dniem i nocą: Święty, Święty, Święty” (*Tajemnica Maryi*, przedmowa i tłum. s. Maria Józefa od Wcielenia, Niepokalanów 2013, nr 19).

¹⁶ *Mistyczne Miasto Boże*, dz. cyt., s. 20. To dlatego św. Ludwik M. Grignion de Montfort nazywa Matkę Chrystusa żywym Przybytkiem Boga, w którym „odwieczna, ukryta Mądrość chce odbierać cześć i uwielbienie aniołów i ludzi” oraz Królową „nieba i ziemi, której panowaniu wszystko prócz Boga jest poddane” (*Miłość Mądrości Przedwiecznej*, nr 224, w: *Wszystkie dzieła*, red. Genaro, Mihovil, Hubert, wyd. popr. i zaktualizowane, Częstochowa 2016, s. 391).

¹⁷ PS2, s. 666.

Ją do bytu w określonym czasie”¹⁸. W tym kontekście o Bożym „prze-widywaniu” czy „przed-widzeniu” zdaje się pisać św. Paweł, gdy stwierdza, że w Chrystusie Bóg „wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym” (Ef 1,4-6)¹⁹. Oznacza to, że istnieje nieprzerwalna jedność i niezmacona harmonia Bożego planu wobec całego umiłowanego stworzenia. Choć każdy człowieka ma w planie tym swoje wyjątkowe miejsce, to swoistym „sercem” owego planu jest Niepokalanie Poczęta, Dziewicza Matka Syna Bożego²⁰.

Dobrzy aniołowie przyjęli tę prawdę i Boży rozkaz. Jednak nie wszyscy przeszli tę próbę wiary w Bożą mądrość i miłość pomyślnie²¹. Maria z Agredy pisze,

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Uprawnione jest twierdzenie, że „Niepokalane Poczęcie przynosi odpowiedź na pytanie: ‘Skąd przychodzimy?’. Według św. Pawła, zanim człowiek pojawił się w czasie, najpierw pojawił się w Bogu, który: ‘wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem’ (Ef 1, 4). Przez Niepokalane Poczęcie Maryja jest takim człowiekiem, jaki pojawił się w zamyśle Bożym: świętym i nieskalanym. Niepokalane Poczęcie wskazuje więc na transcendentny początek człowieka w zamyśle Boga. Człowiek przychodzi więc od Boga, który jest Macierzą człowieka” (B. Ferdek, *Nasza Siostra – Córką i Matką Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007, s. 137). Podobną opinię na temat Niepokalanej w dziele Stworzenia wyraża Paul Claudel (+1955) w książce *Signore, insegnaci a pregare*, Roma 1989, s. 67; zob. J. Królikowski, *Odkrywanie Niepokalanego Poczęcia w pobożności chrześcijańskiej*, w: *Święty wyjątek. Niepokalane Poczęcie Maryi. II Bocheńskie Sympozjum Mariologiczne, 25 września 2004 r.*, red. J. Królikowski, Kraków 2004, s. 12.

²⁰ Zob. J. Bolewski, *W duchu i mocy Niepokalanego Poczęcia*, Kraków 1998, s. 24-25.

²¹ Św. Maksymilian M. Kolbe pisze: „W rajskim ogrodzie ujrzał szatan istotę podobną do Tej, która była przedmiotem jego wściekłości. Nie dosięgnie Boga, nie dosięgnie Jej, ale nienawiść swą wyleje na przyszłą Jej matkę, na pierwszą matkę ludzkości. I udało mu się nakłonić ją do sprzeciwienia się woli Bożej i szukania doskonałości nie w poddaniu się zamiarom Boga, lecz wedle swego rozumowania. Pychą ją zwyciężył.

Istota ludzka poznająca za pomocą zmysłów daleka jest od tej jasności poznania, jaką posiada istota czysto duchowa. Toteż jej grzech jest o wiele mniej ciężki; stąd miłosierdzie Boże obiecuje Odkupiciela, a szatanowi przepowiada Bóg, że zwycięstwo jego nad matką zapowiedzianej Istoty nie zmieni Bożych planów; i że jednak ‘Ona zetrze głowę twoją’, mimo że ty będziesz ustawicznie jak dotąd ‘czyhał na piętę Jej’ [por. Rdz 3, 15]” (nr 1176, w: PS2, s. 667).

W przypisie nr 2 znajdujemy tam wartościowe, systematyzujące dopowiedzenie: „Liczni Ojcowie Kościoła, jak również późniejsi teologowie, wskazują na pychę, jako na pierwszy grzech aniołów. Niektórzy, pragnąc bliżej określić naturę tego grzechu przypuszczają, że Bóg objawił aniołom mające nastąpić w przyszłości osobowe zjednoczenie dwu natur w Chrystusie, a część aniołów nie zgodziła się uznać Wcielonego Słowa za swego Boga i Pana. Jednak nawet zwolennicy tej hipotezy teologicznej nie wspominają o Najświętszej Maryi Pannie z okazji przedstawiania swej koncepcji. (Wyjątek stanowi L. Janssens, który wyraźnie wspomina Maryję; sądzi on, że przyczyną upadku aniołów mogła być zazdrość, która zrodziła się w nich w następstwie objawienia im tajemnicy wcielenia oraz przeznaczenia Chrystusa i Jego Matki – por. L. Janssens, *Summa Theologica*, t. VI: *Tractatus de Deo creante et De Angelis*, Friburgi Brisgoviae 1905, 792). Uję-

że „Lucyfer z gromadą swoich zwolenników uniósł się jeszcze większą dumą i pychą, bluźniąc straszliwie”²². Kierowany zawiścią miałby zwrócić się nawet do Stwórcy z oskarżeniem: „Niesprawiedliwe są te rozkazy. Przynoszą ujmę mej wielkości. Dlatego tę Istotę, na którą Ty, Panie, spoglądasz z taką miłością, którą chcesz obdarować takimi wspaniałościami, ja będę prześladował i zniszczę Ją. Użyję w tym celu całej mojej siły i chytryści. Niewiastę tę, Matkę Słowa, strącę z wysokości, na którą zamierzasz Ją wynieść, a zamiar Twój w rękach moich w proch się obróci”²³ (por. Ap 12). Co było dalej, wiemy już z trzeciego rozdziału Księgi Rodzaju. Wizjonerka przedstawia bardzo interesujący opis kuszenia pierwszych rodziców. Jest on zgodny z istotą treści objawionej w Piśmie Świętym.²⁴

3. WSZELKIE ŻYCIE OD STWÓRCY POCHODZI

Papież Franciszek naucza, że „wszelkie stworzenie jest przedmiotem czułości Ojca, który wyznacza mu miejsce w świecie”²⁵. Człowiek zaś jest postawiony w miejscu wyjątkowym²⁶. „Bóg ukształtował go własnymi rękami (to znaczy przez Syna i Ducha Świętego)... i wycisnął na ukształtowanym ciele własną formę w taki sposób, by nawet to, co widzialne, miało Boski kształt”²⁷. Zatem każde ludzkie życie, czy to osoby niedołążnej, z upośledzeniem, w podeszłym wieku, noworodka

cie św. Maksymiliana Kolbego można łatwiej spotkać w popularnej literaturze ascetycznej” (Tamże).

²² *Mistyczne Miasto Boże*, dz. cyt., s. 20.

²³ Tamże.

²⁴ W mistycznym dziele Marii od Jezusa czytamy: „Pamiętając o przykazaniu, które odebrali Adam i Ewa, Lucyfer począł ich kusić. Posłużył się przy tym, jako bronią, znanym i ponętym kłamstwem, działając z całą siłą przeciwko woli Bożej. Najpierw zwrócił się nie do mężczyzny, tylko do niewiasty, bo wiedział, że jej natura była delikatniejsza i słabsza. Zwracając się do niej był bardziej pewny siebie, bo na pewno nie była ona Chrystusem. Skłaniał go do tego także szczególny gniew, powstały przez ów znak, który widział w niebie, jak i wskutek groźby, którą wypowiedział Bóg, odwołując się do owej niewiasty. Wszystkie te przyczyny zwracały jego złość bardziej przeciwko Ewie, aniżeli przeciw Adamowi. Przybrał więc postać węża i w tej postaci przemówił do Ewy. Ewa zgodziła się z nim rozmawiać, a nie powinna była tego uczynić” (Tamże, s. 23).

²⁵ LS 77.

²⁶ Św. Ludwik M. Grignon de Montfort pisze: „Jeśli moc i słodycz Mądrości Przedwiecznej tak mocno zajaśniała w stworzeniu, w pięknie i porządku wszechświata, to zajaśniała ona jeszcze mocniej w stworzeniu człowieka: on to bowiem jest jej wspaniałym arcydziełem i żywym obrazem jej piękna i jej doskonałości; wielkim naczyniem jej łask, zachwycającym skarbem jej bogactw i jej jedynym namiestnikiem na ziemi: ‘Sapientia tua fecisti hominem, ut dominaretur omni creaturae quae a te facta est’” (*Miłość Mądrości Przedwiecznej*, nr 35, w: *Wszystkie dzieła*, dz. cyt., s. 277). Por. Mdr 9, 2: „W Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały”.

²⁷ Św. Ireneusz, *Demonstratio apostolica*, 11; za KKK 704.

czy dziecka pod sercem matki jest konkretnym przejawem odwiecznej miłości Boga do swego stworzenia, zamkniętym i wyrażonym w danej osobie. „Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywym tchnieniu”²⁸. Życie żadnej osoby nie może być traktowane jako karta przetargowa dla jakiejś filozofii, opcji etycznej, politycznego układu, spekulacji socjologicznej czy gospodarczego zysku. To nie człowiek, nie żadna ludzka organizacja, ustala prawa dotyczące swego życia i życia innych, lecz Stwórca. „Fundamentem świętości życia jest Bóg i Jego działanie stwórcze”²⁹. Podkreślmy również, że Bóg nie tylko zapoczątkowuje akt istnienia swych stworzeń, ale także utrzymuje je w istnieniu³⁰. Oznacza to, że Jego miłość i wola stwórcza są niezmiennie i niewyczerpalne. Upadek części aniołów, grzech Adama oraz cała historia grzechów ludzkości nie wpłynęły na zmianę nastawienia Stwórcy.

4. UMIŁOWANE DZIECKO STWÓRCY

Psalmista, zwracając się do Stwórcy, pyta z podziwem: „Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy” (Ps 8,4-7). Jeśli zapomnimy o okolicznościach stworzenia i wywyższenia człowieka oraz o zapowiedzi Odkupienia po upadku pierwszych Rodziców³¹, nie zdołamy pojąć zachwyty Psalmisty. Nie będziemy zdolni zachwycić się swoim własnym życiem i wielkością Bożej miłości, która nas wciąż kształtuje. Czyni to nieprzerwanie od naszego poczęcia, karmiąc nas swymi łaskami, obdarzając dobrami stworzonymi i sobą wzajemnie.

Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort (†1716) przypomina nam, że „św. Augustyn nazwał Maryję ‘Żywą Formą’ Boga, *Forma Dei*”³². Co to dla nas oznacza? Otóż, „w Niej jednej Bóg stawszy się człowiekiem został ukształtowany co do

²⁸ EV 39.

²⁹ Tamże.

³⁰ Pyta autor natchniony: „Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?” Mdr 11, 25. Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina natomiast, że „po stworzeniu Bóg nie pozostawia stworzenia samemu sobie. Nie tylko daje mu byt i istnienie, ale w każdej chwili podtrzymuje je w istnieniu, pozwala mu działać i prowadzi je do jego celu. Uznanie tej pełnej zależności od Stwórcy jest źródłem mądrości i wolności, radości i ufności” (KKK 301).

³¹ Zob. Rdz 3, 15.

³² *Tajemnica Maryi*, nr 16. Problemem badawczym pozostaje odnalezienie wskazanego tu przez św. Ludwika miejsca w pismach św. Augustyna, zob. *Sermo* 208.

natury ludzkiej, przy czym nie brak Mu żadnego rysu Bóstwa³³. Stąd św. Ludwik wnioskuje, że jedynie w Niepokalanej „człowiek może być ukształtowany na wzór Boski, na ile ludzka natura jest do tego zdolna, przez łaskę Jezusa Chrystusa³⁴. Jak Boży Syn, pod sercem Niepokalanej uczniowie Zbawiciela wzrastają do pełni swego człowieczeństwa, do świętości³⁵. Św. Maksymilian M. Kolbe, przypominając, że „każda łaska wychodzi od Ojca, który odwiecznie rodzi Syna i przez wzgląd na Syna”, stwierdza, że „Duch Święty, który odwiecznie od Ojca i Syna pochodzi, tą łaską w Niepokalanej i przez Nią kształtuje dusze na podobieństwo pierwotnego Boga-Człowieka³⁶. Zapewne w takim sensie św. Ludwik – za św. Augustynem – może postrzegać Niepokalaną jako *Forma Dei*.

5. ŻYCIE ZIEMSKIE PRZEDSIONKIEM NIEBA

W naszym życiu chodzi o coś znacznie ważniejszego niż tylko przetwarzanie wody, światła, pokarmu oraz zasłyszanych wiadomości. Życia ziemskiego człowieka nie można ograniczyć do poziomu tego, co widzialne, człowiek jest bowiem stworzony na Boży obraz i podobieństwo³⁷. „Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga³⁸. Nie dziwi zatem fakt, że żyje prawdziwie ten, kto wie dla Kogo żyje. Nie tylko po co, ale dla Kogo. Przecież „nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy,

³³ Tamże.

³⁴ Tamże. Por. Ludwik-Maria de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, nr 20-21, w: *Wszystkie dzieła*, dz. cyt., s. 23-24.

³⁵ Znamienne, że św. Paweł jako Apostoł sam sobie przypisuje podobną rolę wobec swoich wychowanków i słuchaczy: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4, 19).

³⁶ Nr 1209, w: PS2, s. 724. Wcześniej zaś o. Kolbe pisał, że „tak stał się pierwotny Bóg-Człowiek i nie inaczej odrodzą się dusze w Chrystusie, jak przez miłość Boga ku Niepokalanej i w Niepokalanej. I żadne słowo nie stanie się ciałem, żadna doskonałość, cnota się nie wcieli, nie urzeczywistni w nikim, jak przez miłość Boga ku Niepokalanej. Jak Jej stał się Chrystus – źródło łask, tak do Niej też należy łask rozdawnictwo. Każda łaska – to owoc życia Trójcy Przenajświętszej: Ojciec rodzi odwiecznie Syna, a Duch Święty od Niej pochodzi. Tą drogą sływa wszelka doskonałość w każdym porządku na świat” (Tamże). Więcej na temat pośrednictwa Niepokalanej w rozdawnictwie łask Bożych zob.: Cz. Lacramp, *Wszechpośrednictwo Najświętszej Maryi Panny. Z dodaniem dokumentów Magisterium Kościoła katolickiego*, wyd. I wznowione, Warszawa 2001; P. W. Sotowski, *Wkład bł. Maksymiliana Kolbeo w starania o ogłoszenie dogmatu Wszechpośrednictwa NMP*, w: *Błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe. Dokumenty, artykuły, opracowania*, red. J. R. Bar, Niepokalanów 1974, s. 363-371; *Mary. Coredeptrix. Mediatrix. Advocate. Theological foundations. Towards a Papal Definitions?*, ed. M. I. Miravalle, Santa Barbara 1995.

³⁷ Zob. Rdz 1, 26-27.

³⁸ EV 2.

żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14, 7-8). Stwórca życia człowieka i jego największy miłośnik³⁹ daje nam mądrość, abyśmy żyli prawdziwie i w całej pełni, jak Jego umiłowana Córka, nasza Matka i Stolica Mądrości⁴⁰.

6. ŻYCIE Z OJCA ODDANE MATCE NIEPOKALANEJ

Niepokalana, Święta Boża Rodzicielka, za życia na ziemi była już niebem Boga na ziemi. Jest Ona gliną uformowaną w dłoniach Stwórcy⁴¹, która nigdy nie poddała się zniekształcającemu działaniu ducha pychy i śmierci. Zatem ta „glina” rzeczywiście i zgodnie z wolą Bożą sięgnęła nieba i stała się dla nas, swych dzieci, bramą do nieba⁴².

Ewa, matka żyjących⁴³, ustąpiła miejsca Nowej Ewie, Matce Chrystusa i Jego uczniów. „Maryja jest prawdziwie Matką Boga, *Theotókos*, której macierzyństwo nadaje najwyższą godność powołaniu do macierzyństwa, wpisanemu przez Boga w życie każdej kobiety. Tym samym Maryja staje się wzorem dla Kościoła, powołanego, aby być ‘nową Ewą’, matką wierzących, matką ‘żyjących’ (por. Rdz 3,20)”⁴⁴. Syn Niepokalanej, Świętej Bożej Rodzicielki, miłością swoją pokonał Smoka, który niegdyś stanął „przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecię” (Ap 12,4). Nasze życie, oddane Niepokalanej, staje się własnością Jej Boskiego Syna. Od Matki Niepokalanej uczniowie Chrystusa nie tylko

³⁹ Por. Mdr 11, 26.

⁴⁰ Św. Ludwik M. Grignion de Montfort wyznaje, że „Maryja to królewski tron Mądrości Przedwiecznej. To w Niej Mądrość ta ukazuje swoją wielkość, rozpościera swoje skarby i z Niej czerpie rozkosze, i nie ma takiego miejsca na Niebie i ziemi, gdzie Mądrość Przedwieczna ukazywałaby tyle wspaniałości mając w nim takie upodobanie, jak w niezrównanej Maryi”. Następnie tłumaczy, że to z tego powodu „święci Ojcowie nazywają Ją sanktuarium Bóstwa, odpocznieniem i radością Trójcy Świętej, tronem Boga, miastem Boga, ołtarzem Boga, świątynią Boga, światem Boga i rajem Boga. Wszystkie te tytuły i hymny pochwalne są prawdziwe ze względu na rozmaite cuda, jakich Najwyższy dokonał w Maryi” (*Miłość Mądrości Przedwiecznej*, nr 208, w: *Wszystkie dzieła*, dz. cyt., s. 382-383). Zob. także J. Bolewski, *Misterium Mądrości. Traktat sofio-mariologiczny*, Kraków 2012.

⁴¹ Por. Rdz 2, 7.

⁴² Zupełnie inaczej niż biblijna wieża Babel: Gdy mieszkańcy ziemi „wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinear i tam zamieszkali. I mówili jeden do drugiego: ‘Chodźcie, wyrabiamy cegłę z wypalmy ją w ogniu’. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, rzekli: ‘Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób uczynimy sobie znak, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi’” (Rdz 11, 2-4).

⁴³ Zob. Rdz 3, 20.

⁴⁴ EV 103.

uczają się głębszego pojmowania tajemnic swej wiary⁴⁵, ale przede wszystkim otrzymują nowe życie, życie z Ducha Świętego⁴⁶. Całe to dobro jest owocem działania Tego, którego Niepokalana jest Oblubienicą i Świątynią⁴⁷.

7. „GDZIE JEST BRAT TWÓJ?” (RDZ 4,9)

Owocem grzechu pierwszych Rodziców jest śmierć ich syna. Gdy Abel traci życie z ręki swego brata Kaina⁴⁸, otwiera się w historii ludzkości wielki rozdział cywilizacji śmierci. Niestety także i dziś, jakby w jeszcze szybszym tempie, dopisujemy jego kolejne stronicie. Czynimy to krwią niewinnych, krwią nienarodzonych i odrzuconych naszych braci i sióstr. Ich krew krzyczy o miłosierdzie Stwórcy. Krzyż Odkupiciela jest zaś odpowiedzią Boga Ojca na ten krzyk. Zmartwychwstanie zaś daje pewność, że każde ludzkie życie jest powołane do zwycięstwa w swym Panu. Czy tak będzie, zależy już tylko od nas samych.

Wierzmy, że „śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą” (Mdr 2,24). Oznacza to, że jakikolwiek morderca zawsze będzie niszczycielem Bożego dzieła, i to z pozycji poddanego wobec diabła. A przecież człowiek jest świątynią Boga⁴⁹. Tej prawdy niezmiennie broni przykazanie: „Nie będziesz zabijał” (Wj 20,13). Jest ono także „zawarte w pozytywnym przykazaniu miłości bliźniego i przez nie pogłębione, zostaje *potwierdzone w całej swej mocy przez Pana Jezusa*”⁵⁰. Warto sobie uświadomić, że trucizna grzechu ukryta w łamaniu piątego przykazania nie działa natychmiast. Czasami dopiero po kilku latach widać tragiczne skutki jej działania.

Wysoka jakość życia ustalona medycznymi wskaźnikami nie stanowi o wartości żyjącego, nie jest jego celem. Medycyna ma na pierwszym miejscu chronić

⁴⁵ Zob. J 16, 12-13.

⁴⁶ Zob. J 3, 3. 5-6.

⁴⁷ Św. M. M. Kolbe pisze o Niepokalanej, że Duch Święty „zamieszkuje w Jej duszy, przenika Ją w tak niewysłowny sposób, że określenie ‘Oblubienica Ducha Przenajświętszego’ jest bardzo dalekim podobieństwem życia Ducha Przenajświętszego w Niej i przez Nią” (nr 1175, w: PS2, s. 665). W innym zaś miejscu znajdujemy stwierdzenie o. Kolbego, że od pierwszej chwili poczęcia Najświętszej Dziewicy w Jej duszy „zamieszkał Dawca łask, Duch Święty”, który wziął Niepokalaną „w całkowite władanie i tak przeniknął, że w nazwie Oblubienicy Ducha Świętego wyrażony jest tylko daleki, słaby, niedoskonały, choć prawdziwy, cień tego zjednoczenia” (nr 1136, w: tamże, s. 617). Więcej zob. G. M. Bartosik, *Przybytek Ducha Świętego. Relacja Duch Święty – Maryja według Pisma Świętego i Ojców Kościoła*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie, Częstochowa, 22-23 maja 1998 roku*, red. S. C. Napiórkowski, T. Siudy, K. Kowalik, Częstochowa 1999, s. 47-65.

⁴⁸ Zob. Rdz 4,8.

⁴⁹ Zob. 1 Kor 3,16.

⁵⁰ EV 41.

życie, a nie kosztem życia jednej osoby zwiększać komfort życia innej, silniejszej. Medycyna nie może służyć celom eugenicznym. Jako wierzący w stwórczą i odkupieńczą miłość Trójjedynego Boga nie możemy też zapominać, że ostatecznie to nie bakterie, nowotwory, wirusy czy choroby cywilizacyjne nas zabijają, ale grzech⁵¹.

8. „JA ŻYCIE MOJE ODDAJĘ” (J 10,17-18)

Nawet śmierć cielesna nie zmieni prawdy objawionej już w Księdze Mądrości, że „dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie osiągnie ich męka” (Mdr 3,1). Jezus Chrystus naucza zaś, że „kto chce znaleźć swe życie, straci je. a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je” (Mk 10,39). To w tym znaczeniu możemy uznać, że „życie rodzi się w chwilach i w chwilach umiera”. Zatem moje życie nie stanowi wartości absolutnej. Czyż męczennicy nie świadczą o prawdzie, że nawet nasze ziemskie życie, zdrowie, wygoda czy poczucie bezpieczeństwa służą wartościom wyższym? Męczennik jest dla innych nie tylko świadkiem i przykładem, ale też „szafarzem własnego życia”. On sam je ceni, szanuje i wreszcie składa je w ofierze, aby żyć mogli inni. Nie chodzi tu tylko o wskaźnik ilościowy: „Lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród”, według słów Kajfasza (J 11,50). Przede wszystkim chodzi tu o wyższy poziom owych wartości. O wartości wieczne, niezmiennie i trwałe: miłość, prawda, wolność. Przelana krew świadczy o zdolności do ofiary. „Miłość w prawdzie, której Jezus Chrystus stał się świadkiem przez swoje życie ziemskie, a zwłaszcza przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, stanowi zasadniczą siłę napędową prawdziwego rozwoju każdego człowieka i całej ludzkości”⁵². Chrystus swoją śmiercią wyraźnie nakreślił swoim uczniom horyzont i wielkość bycia człowiekiem.

Wreszcie o wartości naszego życia świadczą też słowa Zbawiciela: „Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: ‘To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!’ Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: ‘Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana’” (Łk 22,19-20). Dar Ciała i Krwi Jezusa złożony dla nas jest całkowicie dobrowolny. O swoim życiu mówi Zbawiciel: „Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję” (J 10,18). Składając samego siebie na Ofiarę naszego zbawienia, Syn Człowieczy zaświadcza o wartości życia każdego człowieka w oczach Boga Ojca. „On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4,10). Tym samym śmierć Jezusa Chry-

⁵¹ Zob.: Rdz 2,17; J 8,44-47; 1 J 3,8-11.

⁵² CV 1.

stusa stała się nam życiem w Ojcu, od którego poprzez grzech niewierności i nieposłuszeństwa chciał nas odwieść szatan⁵³.

25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, gdy wspominamy tajemnicę Wcielenia Syna Bożego, obchodzimy Dzień Świątości Życia. Czerpie on swoją inspirację ze słów zachęty św. Jana Pawła II, aby „corocznie w każdym kraju obchodzono Dzień Życia”⁵⁴. Intencją Ojca Świętego było, aby dzień ten był okazją do budzenia „w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i w społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji”⁵⁵. Święty papież Polak zabiegał, aby wierzący i wszyscy ludzie dobrej woli mieli świadomość, „jak wielkim złem jest przerywanie ciąży i eutanazja”⁵⁶. Wreszcie Ojciec Święty apelował, aby nie pomijano „innych momentów i aspektów życia, które trzeba każdorazowo starannie rozważyć w kontekście zmieniającej się sytuacji historycznej”⁵⁷. Kościół, przeżywając Dzień Świątości Życia, składa swemu Stwórcy dziękczynienie za cud istnienia, które dla Bożej chwały rozwija się, doskonali i przez usta pielgrzymującego i walczącego człowieka na ziemi, a aniołów i świętych w niebie, składa cześć swemu Bogu.

Zauważmy, że „pomiędzy dniem stworzenia ludzi a dniem, w którym Bóg przybiera ludzkie ciało i wchodzi między nich jako jeden z nich” istnieje „jakaś przedziwna analogia”⁵⁸. Dzień Zwiastowania Pańskiego jest zatem także *Świętem Ojca, Świętem naszego Stwórcy*. Jego serce radością napełniły słowa Niepokalanej Dziewicy z Nazaretu: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1,38). Czyż nie były one jak wonny i najdroższy olejek łagodzący ranę tego Ojcowskiego Serca zadaną niewiernością pierwszej Ewy?⁵⁹ Po krótkim czasie od tego dnia w przeczystym łonie Niepokalanej zaczęło bić serce Boga, serce Jej Syna, Jezusa Chrystusa, którego owego dnia z miłości poczęła. To Serce wyznacza rytm naszego życia i tu na ziemi, dopóki jesteśmy w drodze, i w niebie, już na całą wieczność. Nawet włócznia rzymskiego egzekutora nie przeszkodziła temu Sercu, a jedynie odsłoniła bezmiar Jego miłości.

⁵³ Zob. Rdz 3,4-5.

⁵⁴ EV 85.

⁵⁵ Tamże. Więcej zob. J. Wróbel, *Życie od Boga i dla Boga*, w: Jan Paweł II, *Evangelium vitae. Tekst i komentarze*, red. T. Styczeń, J. Nagórny, Lublin 1997, s. 177-208.

⁵⁶ EV 85.

⁵⁷ Tamże. Apel papieża Polaka, pomimo upływających lat od wydania encykliki, pozostaje wciąż aktualny.

⁵⁸ M. Miduch, *Biografia Boga Ojca*, s. 43. Więcej zob.: tamże, s. 43-49.

⁵⁹ Zob. Rdz 3,6.

W dniu Zwiastowania „tak” Stwórcy wobec swego dzieła spotkało się z najczystszy i najpełniejszy „tak” stworzenia wypowiedzianym ustami Niepokalanej. W atmosferze tego spotkania kształtowało się serce Boga-Człowieka, aby ostatecznie wyrazić swoje Synowskie „tak” wobec Ojca⁶⁰. Jezus Chrystus, jako „Pierworodny wobec każdego stworzenia” (por. Kol 1,15), spełnił wolę i najgłębsze pragnienia naszego Stwórcy. Jego „tak” dotarło przed tron Ojca zjednoczone z nieprzerwanym „tak” Dziewiczej Matki. Ona, stojąc pod krzyżem Syna, stała się Matką odkupionych⁶¹.

Św. Ireneusz z Lyonu jest autorem słynnego powiedzenia, że „chwałą Boga (...) jest żyjący człowiek, zaś życiem człowieka jest oglądanie Boga”⁶². Jak więc może on wątpić w to, że jego życie jest święte? Przecież stworzył je i odkupił sam Bóg. Jego Objawienie poucza nas, że świętość ta jest niezbywalna i nienaruszalna. Sam zaś fakt naszego istnienia wcale nie jest taki oczywisty, jak mogłoby się nam wydawać. Jesteśmy stworzeni, to znaczy, że nasz początek sięga daleko ponad nasze możliwości. W oczach Boga każde ludzkie życie jest wyjątkowe. Pokusą diabelską jest zaś często słyszane przez nas kłamstwo, że „moje życie jest nic nie warte”. Życie jest tylko jedno, otrzymaliśmy je od Boga Ojca. Syn Boży, Jezus Chrystus oddał swe życie za nas, zaś Duch Święty uświęca nas, abyśmy, w Chrystusie Panu, żyli na sposób dzieci naszego Boga⁶³. Jesteśmy przecież dziećmi Miłości.

Bibliografia

- Amorth G., *Nowe wyznania egzorcysty*, tłum. W. Zasiura, Częstochowa 1998.
- Bartosik G. M., *Przybytek Ducha Świętego. Relacja Duch Święty – Maryja według Pisma Świętego i Ojców Kościoła*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie*, Częstochowa, 22-23 maja 1998 roku, red. S. C. Napiórkowski, T. Siudy, K. Kowalik, Częstochowa 1999, s. 47-65.
- Benedykt XVI, *Encyklika „Caritatis in veritate”*, Watykan 2009.
- Bolewski J., *Misterium Mądrości. Traktat sofio-mariologiczny*, Kraków 2012.
- Bolewski J., *W duchu i mocy Niepokalanego Poczęcia*, Kraków 1998.
- Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr. S. Głowa, I. Bieda, wyd. 2, Poznań 1988.

⁶⁰ Zob.: Rdz 1, 3 i nn.; Łk 1, 38; Łk 22, 42.

⁶¹ Zob. J 19, 26-30.

⁶² *Adversus haereses*, IV, 20, 7. Dalej czytamy, że „skoro ukazanie się Boga w stworzeniu daje życie wszystkim na ziemi żyjącym, to o ileż bardziej objawienie Ojca przez Słowo daje życie tym, którzy widzą Boga” (http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/chwala_boga2.html [dostęp: 23.03.2017]).

⁶³ Zob. Rz 8, 15 i Ga 4, 6-7.

Ferdek B., *Nasza Siostra – Córką i Matką Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007.

Franciszek, *Encyklika „Laudato si’”*, Watykan 2015.

Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*; http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/chwala_boga2.html (1.6.2017).

Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, Watykan 1995.

Katechizm Kościoła Katolickiego, wyd. 2 popraw., Poznań 2012.

Królikowski J., *Odkrywanie Niepokalanego Poczęcia w pobożności chrześcijańskiej*, w: *Święty wyjątek. Niepokalane Poczęcie Maryi. II Bocheńskie Sympozjum Mariologiczne, 25 września 2004 r.*, red. J. Królikowski, Kraków 2004, s. 12-40.

Kunka S., *Dlaczego nasze życie jest święte?*, „Pielgrzym”, nr 7(713), 2017, s. 14-17.

Kunka S., *Grzech pierworodny a obraz Boży w człowieku*, „Polonia Sacra”, nr 4(37), 2014, s. 59-79.

Lacramp Cz., *Wszecpośrednictwo Najświętszej Maryi Panny. Z dodaniem dokumentów Magisterium Kościoła katolickiego*, wyd. I wznowione, Warszawa 2001 [wyd. pierwotne: Lublin 1929].

Ludwik Grignon de Montfort, *Tajemnica Maryi*, przedmowa i tłum. s. Maria Józefa od Wcielenia, Niepokalanów 2013.

Ludwik-Maria de Montfort, *Miłość Mądrości Przedwiecznej*, w: *Wszystkie dzieła*, red. Genaro, Mihovil, Hubert, wyd. popr. i zaktualizowane, Częstochowa 2016, s. 255-392.

Ludwik-Maria de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, w: *Wszystkie dzieła*, red. Genaro, Mihovil, Hubert, wyd. popr. i zaktualizowane, Częstochowa 2016, s. 9-191.

Maksymilian M. Kolbe, *Pisma*, cz. 2, przyg. do druku P. Sotowski, Niepokalanów 2008.

Mary. Coredemptrix. Mediatrix. Advocate. Theological foundations. Towards a Papal Definition?, ed. M. I. Miravalle, Santa Barbara 1995.

Miduch M., *Biografia Boga Ojca*, Kraków 2016.

Miduch M., *Biografia Ducha Świętego*, Kraków 2015.

Mistyczne Miasto Boże, czyli Żywot Matki Boskiej. Według doznanych objawień napisała Maria z Agredy, tłum. z tekstu niem. F. Vogl, opr. tekstu. E. Odachowska-Zielińska, A. R. Zieliński, red. 2 wyd. H. Pracelowa, Warszawa-Struga 2015.

Rzecz o Aniołach: między Bogiem a człowiekiem, zebrał i opr. M. Fryszkiewicz, Marki-Struga 1985, s. 35-38: *Próba aniołów*.

Sotowski P. W., *Wkład bł. Maksymiliana Kolbego w starania o ogłoszenie dogmatu Wszecpośrednictwa NMP*, w: *Błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe. Dokumenty, artykuły, opracowania*, red. J. R. Bar, Niepokalanów 1974, s. 363-371.

Wróbel J., *Życie od Boga i dla Boga*, w: Jan Paweł II, *Evangelium vitae. Tekst i komentarze*, red. T. Styczeń, J. Nagórny, Lublin 1997, s. 177-208.

Streszczenie

Życie człowieka jest Bożym darem, nad którym nawet sam człowiek nie ma władzy. Gwarantem bezwzględnej wartości i godności życia ludzkiego, a także jego świętości jest sam Bóg, Stwórca i Odkupiciel człowieka. Nikt z ludzi nie posiada swojego życia na zasadzie autonomicznej władzy nad sobą i tymi, którzy z racji naturalnych lub nadanych są mu podporządkowani. Jako że Stwórcą człowieka i Dawcą jego życia jest Bóg, już samo jego istnienie jest podstawą osobowej, bliskiej i w jakimś sensie bezpośredniej relacji osoby ludzkiej ze swoim Stwórcą. Stwarzając, Bóg nadaje poszczególnym stworzeniom określoną rolę i znaczenie w całości swego dzieła. Jako pierwszy zbuntował się przeciw prawdzie Bożego stworzenia Lucyfer, za którym poszły inne duchy czyste. Tym samym w świecie istot duchowych doszło do podziału. Wbrew swemu pierwotnemu powołaniu, szatan, a z nim jego aniołowie, rozpoczął pośrednią walkę z Bogiem poprzez namawianie do buntu innych stworzeń. Adresatem diabelskich pokus jest człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, a jednocześnie stanowiący swoisty pomost między światem duchowym a światem widzialnym, materialnym.

Jedynym stworzeniem, które nie uległo zwodniczemu działaniu ducha kłamstwa jest Maryja Panna, Niepokalanie Poczęta. Ona, wybrana „przed założeniem świata” (Ef 1,4), nie tylko na Córkę swego Stwórcy, ale także na Matkę Wcielonego Słowa Bożego. Ta pokorna „służebnica Pańska” (Łk 1,38) jest Królową i Panią wszystkich stworzeń. Oddając Jej swe życie i sprawę swego uświęcenia, człowiek wchodzi w samo centrum zbawczego pragnienia swego Boga. W akcie oddania Maryi łatwiej rozpoznać Boży zamysł, któremu Ona bez reszty się powierzyła i który – jako jedyna ze wszystkich dzieci Adama – wypełniła bezbłędnie.

Ziemskie życie człowieka jest znaczącym i niepowtarzalnym etapem drogi do zbawienia. Wszystkie akty ludzkiej woli, troska o dobro swego narodu, rodziny i własne, wpisuje się w Boży plan zjednoczenia, przez krew Chrystusa całego rodzaju ludzkiego ze swoim Ojcem. Każdy grzech przeciwko życiu ma swoje korzenie w buncie aniołów i stanowi wyraz sprzeciwu wobec Pana i Ożywiciela. W odpowiedzi na bunt i grzech swych stworzeń Bóg zapragnął przez swego Syna „znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża” (Kol 1,20). Aby mądrze i pobożnie zgłębiać tajemnicę Chrystusowego krzyża, wierzący musi od Jego Matki uczyć się pokory, zawierzenia oraz całkowitego oddania się woli miłosiernego Ojca. W „szkole Maryi” uczniowie Chrystusa nie tylko zgłębiają trudne prawdy wiary, ale otrzymują życie z Ducha Świętego.

Słowa klucze: *stworzenie, aniołowie, szatan, obraz i podobieństwo Boże, świętość życia, Odkupienie, Niepokalana Maryja*

Summary

Living Children are the Glory of the Father: an Outline of Integral Protology

The human life is a gift from God and no man has power over it. The Creator and the Redeemer of the Mankind guarantees its absolute value, dignity and sanctity. Nobody possesses their life as an autonomous power over themselves and their subordinates. As God is the Creator and the Giver of life, his existence is the foundation of the personal, intimate and direct relation between him and the human being. In the act of creation God gives to the creatures a certain role and significance in the entirety of his work. Lucifer was the first who rebelled against the truth of God's creation and other pure spirits followed him. In this way the world of spiritual beings has been divided. Contrary to his original vocation Satan and other angels started an indirect fight with God through inciting the other beings to rebellion. The man is the target of the satanic temptations because he has been created in God's image and likeness as a link between the spiritual and the visible world.

The Immaculate Virgin Mary is the only one who has not been under the influence of the deceptive efforts of the Spirit of lies. She had been chosen "before the foundation of the world" (Eph 1:4) not only as the Daughter of her Creator but also the Mother of the Word Incarnate. This humble "servant of the Lord" (Lk 1:38) is the Queen of all the creatures. One who entrusts his or her life and sanctification to Mary enters God's salvific plan. It can be well seen in Our Lady's humble submission to the Lord. She put her entire trust in God and fulfilled flawlessly his plan as the only one among the children of Adam.

Our life in this world is a significant and unique stage in our path to salvation. All acts of the human will, our concern about the good of our nation, family and our own life are inscribed in the Divine plan of uniting the whole mankind with the Father through the blood of Christ. Every sin against life originates from the rebellion of angels and is an expression of defiance against the Lord and the Giver of life. In answer to the rebellion and the sin of his creation God, through his Son, "was pleased to reconcile to himself all things, whether on earth or in heaven, by making peace through the blood of his cross" (Col 1:20). In order to approach consciously and with faith the mystery of the Cross, the faithful must learn from Virgin Mary the humility and the total trust in the will of the Merciful Father. In *the school of Mary* the disciples of Christ not only learn the difficult truths of faith but also receive the life from the Holy Spirit.

Keywords: *creation, angels, Satan, God's image and likeness, sanctity of life, redemption, Immaculate Virgin Mary*

translated by Anna Olkiewicz-Mantilla